

Manifestacja w obronie Mateusza Piskorskiego

31 maja 2016

W minioną sobotę w Łodzi pod siedzibą PiS odbyła się manifestacja przeciwko aresztowaniu lidera partii Zmiana Mateusza Piskorskiego.

„Po blisko 27 latach „wolności i demokracji” w Polsce oskarża się i karze ludzi o odmiennych poglądach. 18 maja – pod fałszywym zarzutem szpiegostwa na rzecz Rosji, ChRL lub Iraku – aresztowany przez ABW został dr Mateusz Piskorski, przewodniczący partii Zmiana. Przeszukane zostały mieszkania innych członków partii. Zrabowane zostało również biuro partii – bezprawnie zabrane zostały m.in. dokumenty członków WZZ Zmiana Jedność Pracownicza. Wszystko po to, by sparaliżować naszą działalność. Cała akcja przeprowadzona została przy pogwałceniu prawa, a jej podtekst od samego początku był czysto polityczny. Wszystko wskazuje na to, że akcja ta ma na celu uciszenie politycznych oponentów przed lipcowym szczytem NATO. Niezależnie od naszych poglądów sytuacja ta powinna bulwersować wszystkich, którym bliskie są idee demokracji, pluralizmu i państwa prawa. Dlatego też partia Polska Patriotyczna, stowarzyszenie Wierni Polsce Suwerennej i my – Łódzka Zmiana – chcielibyśmy zaprosić Państwa na manifestację solidarnościową z dr Mateuszem Piskorskim, która odbędzie się dnia 27 maja w godz. 15-16 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 143 (naprzeciw Off Piotrkowska)” – głosi opis wydarzenia utworzonego na „Facebooku”.

W akcji wzięło udział niewielu – zaledwie kilkanaście osób, które jednak „głośno i wyraźnie” wyraziły swoje zdanie na temat metod stosowanych przez rządzącą partię.

Głosy wsparcia z Polski słysząc z różnych stron, choć tylko najodważniejsi decydują się na oficjalny komentarz w tej

sprawie. Piskorskiego wspierają nie tylko osoby prywatne czy niewielkie grupy działaczy, pojawiają się również opinie instytucji, na przykład list Muzeum Pamięci Żydowskiej w Krakowie.

Członkowie Zmiany uruchomili hashtag #freepiskorski, który zdobywa coraz większą popularność na całym świecie. Słowa sprzeciwu wobec represjom politycznym, które dotknęły Piskorskiego, napływają m.in. z Rosji, Grecji, Słowenii, Ukrainy, Hiszpanii, Francji.

Zmiana na swoim profilu na „Facebooku” podała też instrukcję, w jaki sposób można skontaktować się z Piskorskim. Od razu odezwały się głosy, że skoro każdy list będzie przeczytany przez „cenzurę w prokuraturze”, a jego autorzy wezwani na dywanik, to może nie jest to najlepszy pomysł. „Zaiste jest to swego rodzaju test na odwagę” – skomentowała Zmiana.

Kolejna akcja protestacyjna ma się odbyć w ten piątek w Warszawie.

Źródło: pl.SputnikNews.com